

Citos 303 — Str



240 ton cukierków ponad plan

Załoga Fabryki Cukrów „Rywał” w Lesznie zrealizowała w dniu 13 bm. roczny plan produkcji w 100 proc., tzn. 10 dni przed zaplanowanym terminem.

Dzielną załogę „Rywała” zobowiązała się wyprodukować do końca bieżącego roku ok. 240 ton cukierków, wartości około 5 milionów zł. (R)

Wzorowa hodowczyni

Katarzyna Pluta z Potarzycy w powiecie jarocińskim znana jest jako wzorowa hodowczyni bydła. Za swoje osiągnięcia odznaczona została srebrnym krzyżem zasługi i szeregiem dyplomów. Z roku na rok zwiększa także dostawy mleka.

Do dnia 10 grudnia dostarczyła ona od 4 krów 13.500 l mleka. Z dostawami mleka nie byłoby kłopotu, gdyby wszyscy chłopcy wzięli przykład z tej wzorowej dostawczyny. (kut.)

Coraz więcej

W powiecie krotoszyńskim powstało już kilka punktów usługowych, prowadzonych przez rzemieślników indywidualnych. Uruchomiono także w Krotoszynie 2 piekarnie prywatne i sklep rzeźniczy, a w Koźminie — piekarnię i 2 rzeźnictwa. Projektuje się także udzielenie zezwoleń na otwarcie 2 piekarni i rzeźnictwa w Kobylinie oraz piekarni i rzeźnictwa w Pogorzeli.

16 bm. uruchomiono 2 rakarnie w Krotoszynie i w Koźminie (fk)



— Tatusiu, a to jest prezent dla Ciebie! K4237

ra
KALISZ — Wolność — „Zagubione melodie”, Stylo — „Romeo i Julia”; OSTROW: Przewodnik — „Wezasy z Aniołem”, Słońce — „Ostatni most”; GNIEZNO: Polonia — „Paryski listonosz”, Lech — „Tajemnica wiecznej nocy”; LESZNO: Sportowiec — „Trzej muszkieterowie”.

PROGRAM I
Fala 1.322 m

15.10 — popularna muzyka radiowska, 15.40 — utwory na harcie, 16 — z życia Związku Radiosłuchaczy, 16.30 — czego chcieliśmy słuchać, 17.05 — radiowy kurs języka rosyjskiego, 17.25 — skrzynka ogólna PR, 17.35 — Maks Eger: Sonata A-dur, opus 102, nr 2, 18 — trzeci odcinek powieści A. Piwowarskiego pt. „Zginął człowiek”, 18.20 — audycja przyrodnicza dr. J. Zyborskiego, 18.30 — muzyka rozrywkowa, 19.05 — korespondencja z zagranicą, 19.20 — gra orkiestra Norrie Paramor, 19.45 — audycja dla wsi, 20 — audycja słowno-muzyczna pt. „Sylwetki kompozytorów”, 21.30 — Ryszard Strauss: „Kawaler z różą”, 22.42 — muzyka tan. Wiadomości: 15, 19, 21 i 23.

ciąg dalszy o „Niespokojnym mieście”

Nie tylko w Turku

W poprzednim artykule poruszyłem, najogólniej zresztą, sprawę wzrostu przestępczości. Pisałem o szczególnie jaskrawych przejawach łamania zasad życia społecznego.

Obok przestępstw nie brak jednak w Turku innych objawów rozluźnienia dyscypliny społecznej. Przykładem są stosunki panujące w Zakładach Przemysłu Jadalniczego. Nagromadziło tu się wiele spraw wymagających szybkiego załatwienia. Załoga jest rozłożona i nie bez przyczyny. Powołanie rady robotniczej przebiegało tak. Osoby, przyjmowane w minionym okresie dzięki protekcji, nadal zajmują stanowiska nie odpowiadające ich kwalifikacjom, a od czterech lat jest nieczynne urządzenie klimatyzacyjne w tkalni „A”, co ujemnie wpływa na jakość i ilość produktów. Wiele komisji ogłaszało urządzenie, ale sytuacja nie zmieniła się. Ponadto jakość surowca pozostawia wiele do życzenia. I tak Chodakowskie Zakłady Włókien Sztucznych często przysyłają przedło o nierównomierności grubości, a Zakłady Szczecińskie o podwójnych nitkach. W efekcie wyroby klasyfikować trzeba jako gatunek II i III.

Te wszystkie sprawy wywołują tarcia między pracownikami a dyrekcją, która zresztą prowadzi bardzo ostrożną, żeby nie rzec — asekuracyjną politykę.

Dosławy na ukończeniu

Do dnia 30 listopada powiat krotoszyński wywiązał się z obowiązkowych dostaw zboża w 90 proc., żywności — 96,1 proc., mleka — 98,2 proc. i w ziemniakach — 88 proc. Pewna ilość ziemniaków odstawią dopiero wiosną.

Jednocześnie obserwujemy poważne rozluźnienie dyscypliny pracy: mnożą się nieusprawiedliwione absencje. Krają plotki, szerzy się dezorientacja i chaos. Nie więc dziwnego, że w październiku plan wykonano w 99,92 proc., a w listopadzie w 91,2 proc. Tylko częściowo fakt ten usprawiedliwić można wyczerpaniem rezerw produkcyjnych.

Na wsi w dalszym ciągu krają pogłoski o rychłym zniesieniu obowiązkowych dostaw. Wielu rolników zajmuje też wyczekujące stanowisko i nie kwapi się z uregulowaniem zaległości. Dotychczas tylko 4 osiedla — Wyszyńska, Siedliska, Celestyni i Janiszew — zrealizowały plany dostaw w 100 proc.

Wszystko wskazuje na to, że powiat turecki nie wykona swych obowiązków w terminie. Na dzień 1 bm. plan dostaw zboża zrealizowano w 85,6 proc., ziemniaków — w 85,3, żywności — w 90, a mleka w 95,7 proc. Aby wykonać „plan zbożowy”, w grudniu trzeba by dostarczyć 360 ton ziarna. Tymczasem dzienny skup waha się w granicach od 3—4 ton.

Dodajmy jeszcze, że w bież. roku komisje rozliczeniowe udzieliły ulg stanowiących 20 proc. ogólnych planów dostaw.

Po VIII Plenum partii życzeniem społeczeństwa było szybkie zorganizowanie sesji Prezydium PRN. Tymczasem władze powiatowe zwlekały i sesja odbyła się dopiero 13 grudnia. Dlaczego tak późno? Przecież było wiele nagłych spraw, wymagających rozwiązania.

O niektórych już pisałem. Ale to nie wszystko. Są inne bolączki. Np. jakość zaopatrzenia nie jest zadowalająca, poziom kultury — niski, sytuacja mieszkaniowa wprost krytyczna, a ilość poszukujących pracy wzrasta (do spraw tych powróćmy jeszcze).

A więc inercja władz partyjnych, miejskich i powiatowych? Nie mogę tego autorytatywnie stwierdzić. Przytoczę tylko wypowiedź jednego z moich rozmówców, wypowiedź wcale nie odosobnioną.

— Wie pan — powiedział on — sporo u nas zmian personalnych, ale mało konkretnych postanowień, a jeszcze mniej czy now. Dominują za to rozgrywki osobiste, a stąd krok tylko do bałaganu, a później — anarchii.

Najpilniejszą więc obecnie sprawą to położenie kresu rozprężeniu i dezorientacji.

Nie wiem, może się mylę, ale wydaje się, że w tym celu stronnictwa i organizacje polityczne powinny uaktywnić się, uświadomić swych członków, stworzyć z nich siłę, która da zdecydowany odpór wszelkim przejawom rozrabiactwa i chuligaństwa. To zadanie jest aktualne chyba nie tylko dla Turka.

M. ŁUCZAK

„Lutnia” znowu śpiewa

W Wolsztynie przystąpił znów do działalności zasluzony chór „Lutnia”. Chór ten, należący do I kategorii, odnosił przed laty wielkie sukcesy na konkursach śpiewaczych.

„Lutnia” została założona przez rzemieślników dla krzewienia śpiewu ojczystego w czasie zaboru pruskiego i nie bawem będzie obchodzić 50-lecie swego istnienia. Obecnie chór liczy 75 osób, a prezesem jego jest Albin Dokołowicz, dyrygentem — ksiądz Teodor Lerch. Zespół przewiduje wystawienie operetki w okresie karnawału. (kh)

Na marginesie

sezonu polowań



„Technika i po(d)stęp!!!”

Rys. H. Derwich

Głos Sportowy

O powrót wioślarstwa wielkopolskiego do dawnych tradycji

Poznań był przez wiele lat, w okresie przedwojennym w sporcie wioślarskim, czym dzisiaj jest Bydgoszcz — najsilniejszym ośrodkiem w kraju.

Spółeczeństwo dobrze znało rolę, jaką odgrywał przez długie lata KW 04, przodujący w tabeli Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich — dzięki planowej i wzorowej pracy szkoleniowej. Stąd też liczny zastęp wyczynowców zbierał laury nie tylko w kraju, lecz również na wielu torach europejskich oraz na Igrzyskach Olimpijskich.

Nazwiska: Kasprzaków, Tułiszków, Mikołajczaków, Leporowskich czy Budzińskich, głęboko wryły się w pamięć sympatyków spod znaku wiosła. Duży wkład do sukcesów klubu dali: arch. W. Garstecki, Wład. Stopa, Nałaskowski i Rozpłochowski.

Lata powojenne, kiedy klub włączony został do zrzesz. Sparcia, nie przyniosły lepszych wyników. Obecnie reaktywowany KW 04 pragnie naprawić błędy i niedociągnięcia ostatnich lat. Przyjęty został i zatwierdzony nowy statut klubu, nawiązujący do przeszło 50-letniej tradycji.

Kierownictwo KW 04 wzywa b. członków do powrotu w szeregi wioślarskie; do młodzieży zaś apeluje, by przybyła na przystań przy Promenadzie Piastowskiej 40, gdzie będzie mogła pod opieką trenerów poznać tajniki wioślanstwa.

Niewątpliwie ta inicjatywa zdoła przyczyni się do podjęcia

pracy b. członków: Trytona, Polonii, AZS i in. Bogate w tradycje jest również wioślarstwo kaliskie.

Poznań, dysponujący na Jeziorze Maltańskim jednym z najlepszych torów w Europie, ma obecnie zapewnione najlepsze warunki pracy, które trzeba odpowiednio wykorzystać.

Trzeba tylko silnie ująć ster w ręce, skutecznie i pewnie pokierować wiosłami. Musimy lepiej stanąć przygotowani do Olimpiady 1960 r. w Rzymie. (tp)

Bokserzy Jugosławii w Polsce

Na zaproszenie CWKS przyjeżdżają do Polski bokserzy Partyzanta z Jugosławii, którzy rozegrają dwa spotkania z pięściami polskimi. Pierwszy mecz między CWKS Warszawa a Partyzantem rozegrany zostanie 20 bm. w Łodzi, drugi 23 bm. w Bydgoszczy z miejscowym CWKS.

Koszykarze CWKS wyjechali do Belgii

Serię licznych wyjazdów zagranicznych polskich koszykarzy rozpoczęła drużyna mistrza Polski — warszawski CWKS. W poniedziałek 17 bm. w godzinach popołudniowych wojskowi wylecieli samolotem belgijskich linii lotniczych „Sabena” do Belgii.

CWKS weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Brukseli. Turniej ten rozegrany zostanie w dniach 20—23 bm. i obok CWKS oraz gospodarzy Royal Clubu startować będą zespoły Real Madryt oraz Barletti Mediolan.

Nasi łyżwiarze w ZSRR

Od 4 grudnia br. przebywają w Związku Radzieckim nasi reprezentanci w jeździe szybkiej na lodzie. Polska ekipa w składzie: Pilejczyk, Seroczyńska, Skrzetuska, Skrzypnik, Tłalka, Hykiel, Magierowski, Lewandowski, Jagodziński i Kuch trenują pod kierunkiem trenera Tkaczuka. Od 4 do 15 bm. polscy łyżwiarze ćwiczyli wspólnie z zawodnikami NRD i ZSRR w Swierdłowsku. Warunki były tu do skonałe — świetny lód na 400-metrowym torze oraz b. dobre zakwaterowanie sprzyjały podnoszeniu formy.

Warciarze na kręgielni

Mało kto wie, że w odległej debieckiej kręgielni, przy HCP, grupa starych warciarzy składająca się z byłych czołowych zawodników okręgu przed- i powojennego zbiera się przy... kręglach, by w ten sposób kultywować swoje tradycje sportowe i wspominać świetności Warty.

Oldboje Warty — bo taką nazwę przyjęli — zorganizowali tradycyjne „święteczne kulanie”. Byskawicznie ten konkurs kręglarski wygrał Rosada uzyskując 202 pkt. przed Wawrzyniakiem i Kaczmarkiem również po 202 pkt. Po zakończeniu zawodów i rozdaniu upominków, które w myśl tradycji ufundował każdy uczestnik, kręglarze spotkali się przy lampce wina z ożywieniem komentując wyniki „kulan”. (Of)

Turniej zapaśniczy STARTU

Zorganizowany przez poznański Start, turniej zapaśniczy w wadze lekkiej, zakończył się zwycięstwem startowców, którzy zajęli 4 pierwsze miejsca, i to: 1) Konieczny, 2) Pierard, 3) Jankowiak, 4) Jeger. Piątym był Szymańczyk z Kolejarza, a szóstym — Pauliński z LZS — Sulmierzyce.

Pierwszy sejmik o wielkopolskiej kulturze

Nie wiem, czy kiedykolwiek odbył się taki sejmik działaczy kulturalno-oświatowych, jak ten ostatni. W salce Klubu Kolarzy w Poznaniu radzili nie ci, od „fasadowej” kultury, ale działacze, często odepchnięci w ostatnich latach od pracy kulturalnej, niektórzy zrażeni i zniechęceni. Zdawali się, że z tego powodu przywożą tylko żale i skargi. Tymczasem wniesli ogrom troski o właściwy rozwój życia kulturalno-oświatowego. Obrady te cechowała prostota, serdeczność, koleżeństwo i — co najważniejsze — świadomość odpowiedzialności za sprawy kultury.

Wniosków złożono co najmniej 10. Uchwala, opracowana przez specjalną komisję, objęła tylko co część dezyderatów wniesionych przez dyskutantów i złożonych na piśmie. Sprawozdawca także nie ma możliwości przekazać wszystkich. Świadczy o one o właściwym, zdrowym pojmowaniu kultury. Padły na wet, aczkolwiek skromne, głosy za połączeniem Ministerstwa Kultury z Ministerstwem Oświaty. Projekt śmiały, ale wart dyskusji. Świątelnia na

wsi, czy w miasteczkach kieruje przeważnie ten sam człowiek — nauczyciel.

Obrady nie uwzględniły konieczności stosowania nowych form pracy kulturalno-oświatowej. Nie dziwny się. Jeszcze panuje stare pojęcie kultury w kręgu tańca, pieśni, teatru, deklamacji. Jakoś nasi działacze nie dostrzegają nowych zainteresowań młodzieży, na przykład: fotografia, turystyka. I błąd najważniejszy — sejmik dotyczył szczególnie młodzieży, ale uprzednio nie zapytano się młodzieży, co chce mieć w świetlicy, czy klubie.

Nie mogę nie wspomnieć o wzruszającym momencie narady, o hołdzie, złożonym przez zebranych, zasłużonemu działaczowi wśród polskiej ludności regionu babimojsko-międzyrzeckiego — Janowi Cichemu. Ten prawie 80-letni staruszek z Kramka o sumiastych włosach miał łzy w oczach. (p)

Co trzeci tydzień wieczór dyskusji

Dobłą okazją do rzeczowych i szczerzych dyskusji oraz wymiany zdań są wieczory urządzone przez Klub Dyskusyjny przy Powiatowym Komitecie SD we Wnieśniu.

Co trzeci wtorek spotyka się na nich spora grupa inteligentów, kupców i rzemieślników, kobiet i młodzi. Na ostatnim wieczorze dyskusję rozpoczął dr Stoniński z Poznania. A tematem dyskusji była „Eugenika a ustawa o przerwaniu ciąży”.

Najbliższy wieczór dyskusyjny odbędzie się we wtorek, 8 stycznia. Słowo wprowadzające wygłosi prof. Stankowski na temat Kanału Sueskiego. (K. St.)

Przepadło 700 tys. zł

W związku z poszerzeniem produkcji, a przede wszystkim poprawieniem warunków pracy i unowocześnieniem zakładu, dyrekcja Fabryki Cukrów „Rywał” w Lesznie postanowiła rozbudować fabrykę.

Jesienią ub. r. Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego rozpoczęło roboty przy budowie piętrowego gmachu fabrycznego. Mieścić się w nim będą hale produkcyjne, maszynownie itp.

Zgodnie z planem do końca br. budynek miał być pokryty dachem. Tymczasem nie ma wcale widoków, aby to zadanie zostało wykonane.

Z tej właśnie przyczyny limit inwestycyjny został w br. trzykrotnie zmniejszony. Na tę budowę otrzymano przeszło milion zł, a WZBW wykonało roboty za około 300 tys. zł. Tak więc 700 tys. zł oddownie przeznaczono na inne budowie tegoż resortu w kraju.

Największy czas, aby kierownictwo WZBW w Lesznie położyło wreszcie dach na budowie dla zabezpieczenia murów. Pogoda przecież do tych robót sprzyja. (R)